

Alojzy Marcol

"Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych : studium na podstawie polskiej łagrowej literatury pamiętnikarskiej", Paweł Bortkiewicz, Łódź 1994 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 33/1, 198-202

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

właśnie przez to, że poszukuje i pielęgnuje prawdziwą więź najpierw z Bogiem, a potem z bliźnimi i ludzką społecznością. Bo takie same są wartości i dobra, których jednostka winna chcieć dla siebie i które winna realizować dla bliźnich.

W różnych miejscach omówiono mnóstwo zagadnień konkretnych: środki przekazu, wojnę i pokój, badania i techniki genetyczne, regulację poczęć i zapłodnienia pozaustrojowe, prawo i obowiązek pracy, strajki i społeczną gospodarkę rynkową.

W trosce o wiarygodność swoich wywodów autor gruntownie dokumentuje swój wykład najnowszą literaturą, co czytającemu ułatwia ewentualne dalsze śledzenie zagadnień. Częściej odwołuje się do zbiorowych opracowań, bo nie sposób dziś zebrać do podręcznika kompletną literaturę. Nie z każdym cytowanym poglądem przy tym się identyfikuje.

Ogromnie ułatwiają korzystanie z podręcznika obszernie indeksy imienne i rzeczowe.

W porozumieniu z autorem i z życzliwą jego aprobatą czynione są starania o przekład podręcznika A. Günthöra OSB na język polski. Polski rynek teologiczny – w przeciwieństwie do zachodniego – wprawdzie dysponuje dobrym, kilkutomowym podręcznikiem teologii moralnej⁵. Wzbogacenie rynku o dodatkową pozycję podręcznikową wyjdzie dyscyplinie, której dotyczy, na korzyść, a nauczającym umożliwi konkurencyjny wybór.

Alojzy Marcol

Ks. Paweł Bortkiewicz TChr, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie polskiej łagrowej literatury pamiątkarskiej*, Łódź 1994, ss. 400.

Ledwie tylko wygasły piec krematoryjne, filozofowie i teologowie europejscy zaczęli rozwijać wszechstronną refleksję nad zjawiskiem zagłady, określanej mianem *Szoah* lub *Holocaust*, której symbolem stał się Oświęcim. Badania nad łagrami sowieckimi tymczasem znajdują się wciąż w stadium początkowym. O ile warstwa faktograficzna mechanizmów i skutków sowieckiego totalitaryzmu została w Polsce już w miarę naświetlona zbiorczymi publikacjami świadectw zniewolenia, o tyle warstwa refleksyjna, z refleksją teologiczną i etyczną włącznie, nadal czeka na swoje opracowanie. Czas podjąć refleksję nad zbrodniczą naturą, celami i skutkami totalitaryzmu sowieckiego, który trwało o wiele dłużej i pochłonął o wiele większą liczbę ofiar.

Ks. P. Bortkiewicz, stawiając problem swej rozprawy habilitacyjnej, zastrzega się, że nie jest zadaniem rozprawy analiza porównawcza obu systemów totalitarnych XX wieku (22). Zamierzeniem jego jest *ukazanie trwałego funkcjonowania wartości moralnych w procesie konstytuowania człowieczeństwa* (24); konkretnie zaś

⁵ Por. S. Olejnik, *Dar, Wezwanie, Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 1-7, Warszawa 1988-1993.

pragnie on *prowadzić [...] refleksję od warstwy zjawiskowej, opisowej, do – stopniowo odkrywanej – warstwy normatywnej* (30). *W sumie chodzi o odpowiedź na pytanie [...] na ile [wartości moralne] są w stanie ocalić człowieczeństwo w warunkach radykalnego zagrożenia* (13).

Na rozprawę składają się: *Karta tytułowa*, w miarę przejrzysty i uszczegółowiony *Spis treści*, *Wykaz skrótów* stosowanych w rozprawie, metodologiczny *Wstęp*, natomiast korpus rozprawy stanowią *cztery rozdziały*. W skład rozprawy wchodzi też *Zakończenie* i obszerne, odpowiednio usystematyzowane zestawienie *Bibliografii*. W sumie praca liczy 400 stron w formacie B₅.

We *Wstępie* autor przedstawia historyczny zarys kolejnych etapów agresji sowieckiej na członków narodu polskiego, określa stan badań w tym względzie, formułuje istotne momenty interesującego go problemu, podając racje uprawomocniające teologię moralną do badań w tym zakresie. Nie brakło też charakterystyki źródeł, na których opiera swoje opracowanie, przy czym wskazuje także miejsca ich depozytu. Specyfika źródeł zadecydowała o złożoności metody zastosowanej w rozprawie: w pierwszej części pracy jest to analiza i diagnoza, w części drugiej mamy do czynienia z prognozą. Nie zabrakło we *Wstępie* nakreślenia logicznej struktury rozprawy, składającej się z dwóch zasadniczych części, obejmujących po dwa rozdziały (s. 7-31).

Pierwsze dwa rozdziały stanowią próbę opisu zjawiska łągru jako radykalnej struktury zła, dogłębnie dotykającej człowieka w jego egzystencji. Autor zwraca uwagę na nicostrość pojęcia *egzystencja*, precyzując znaczenie terminów, którymi zamierza się posłużyć. Pomocne są mu przy tym rozważania filozofii egzystencjalistycznej. Uściśleniu poddaje także kategorię *sytuacji granicznej*, po czym przystępuje do opisu i analizy. Wskazuje przy tym główne czynniki tworzące graniczność egzystencji ludzkiej w łągrowej rzeczywistości. Pełne wyliczenie tych czynników nie jest możliwe; są one bowiem zawsze w znacznym stopniu zindywidualizowane: co dla jednych było czynnikiem ekstremalizacji egzystencji, dla innych stanowiło tylko zwiększoną uciążliwość. Powszechnymi i obiektywnymi czynnikami, które radykalnie ograniczały egzystencję ludzką, były jednak czas i przestrzeń, w której się znalaziono, a także głód i praca realizowana w formie skrajnego wyzysku. Te wyznaczniki i ich degradujący wpływ autor omawia w pierwszym rozdziale (s. 32-109), troszcząc się o rzetelną eksplikację terminów i pojęć używanych w pracy. Starannie komponuje przy tym przesłanki do późniejszych rozważań natury moralnej.

Do podstawowych warunków ludzkiej egzystencji w łągrach należało głodzenie człowieka. Ks. B o r t k i e w i c z opisuje rozmiary i postacie tego zjawiska, pokazując, jak niewystarczająca ilość lub całkowity brak składników pokarmowych wpływa na całość człowieczeństwa, w tym także na sferę aksjologiczną. Czynnikiem głodu był w warunkach łągrowych intensyfikowany przez niewolniczą pracę, której system w łągrach stanowił totalną negację wartości pracy. Perwersyjne jej stosowanie było istotną formą zniewolenia człowieka. Czas i przestrzeń, głód i praca stwarzały obszar egzystencji ludzkiej wypełniony cierpieniem, zmierzający do unicestwienia człowieka.

Próbę analizy „wnętrza” tej ekstremalnej sytuacji podejmuje autor w drugim rozdziale (s. 110-189). Najogólniej mówiąc, treścią tego „wnętrza” sytuacji było

cierpienie. Wyrażało się ono zarówno w cierpieniu fizycznym, wynikającym z brudu, chorób, tortur i okaleczeń, jak i w cierpieniu psychicznym. To ostatnie, według założeń owych struktur zła, miało doprowadzić do unicestwienia człowieka. Ostatnim etapem tego procesu była śmierć.

W strukturze bytu autor wyróżnia warstwę fizyczną, psychiczną i duchową. Warunki ekstremalne powodowały zakłócenie sprawności fizycznej, zakłócenia w sferze popędowej człowieka, wreszcie zakłócenia myślenia i działań woliwitywnych. Cierpienia ciała wiodły do załamania się tej funkcji ochrony duszy przez ciało. Rozpacz przeradzała się często w utratę zdolności do życia według wartości, do buntu, a nawet do negacji Boga. Apogeum cierpienia stanowiła śmierć w warunkach łagrowych.

Istnieje duża rozbieżność statystyk co do rozmiarów śmiertelności w sytuacjach ekstremalnych na terenie ZSRR. Niemniej skala tego zjawiska była ogromna. Autor poddaje uściśleniu także samo pojęcie *śmierci*, gdyż egzystencja łagrowa nosiła również znamiona śmierci rodzinnej, społecznej. Człowiek umarły społecznie nie ma żadnych praw. Pomimo takich warunków, liczne świadectwa wskazują, że w ludziach istniała potrzeba usensowienia cierpienia i śmierci.

Drugie dwa rozdziały rozprawy stanowią próbę dokonania prognostycznej oceny możliwości ocalenia człowieczeństwa w nakreślonych warunkach sytuacji granicznej. W świetle świadectw autor przedstawia w trzecim rozdziale (s. 190-269) najpierw poniekąd zaskakujące fakty występowania ludzkich wartości na „niehumanitarnej ziemi”, czyli w warunkach bardzo wielkiego napięcia, wynikającego z programowej redukcji sfery aksjologicznej do sfery czysto biologicznej czy fizjologicznej. Pośród wartości szeroko pojętych pojawiają się także wartości moralne, które zachowują swój, niezależny od świadomości podmiotu, obiektywny charakter (s. 192-236). Poza granicami brudu i głodu z całym dramatyзмом rozgrywało się życie nakreślone granicami dobra i zła (237). Na przykładzie trudnych wyborów w warunkach konfliktów uwidaczniały się autentyczne wartości z preferencją wartości wyższych. Jawiło się też zagadnienie powinności: stająca przed człowiekiem wartość domagała się pewnego rodzaju odpowiedzi.

W ostatnim rozdziale rozprawy (s. 270-364), zatytułowanym: *Aksjologiczny warunek ocalenia człowieczeństwa w łagrach*, autor podejmuje zadanie ukazania wartości jako bezwzględnego wręcz warunku ocalenia człowieczeństwa w sytuacji granicznej egzystencji. Zdąży w ten sposób powoli do udowodnienia swojej tezy, iż pomimo radykalnego ograniczenia ludzkiej egzystencji w warunkach deportacji, łagru, zsyłki, człowiek w zarysowanym obszarze cierpienia zdołał ocalić pewne wartości. Nade wszystko zachował zdolność rozróżniania dobra i zła. Zdołał także ocalić możliwość podejmowania wyborów moralnych i postępowania według kryteriów dobra i wartości (270).

Zagadnieniom rozpoznania prawdy bytu osobowego, wierności rozpoznanej prawdzie, wyrażającej się w realizacji wartości i w zawierzeniu Bogu, autor poświęca trzy ostatnie artykuły czwartego rozdziału.

Rozpoznanie w warunkach łagrowych prawdy o człowieku, odkrycie bycia osobą, podmiotem czynów, odpowiedzialnym za swoje życie, jest przedmiotem wnikliwej analizy o znacznym stopniu teoretyczności (s. 271-301).

Rodziło to powinność wierności tej prawdzie o własnym człowieczeństwie poprzez realizowanie podstawowych wartości moralnych, zwłaszcza wartości życia. Stosunek łagiernika do różnych postaci życia również jest przedmiotem szczegółowych analiz (por. 302 nn). Powinność moralna wyrażała się w różnych aktach – od szacunku dla wartości życia aż po nadzieję eschatyczną. Sytuacja graniczna, w której odkrywano i realizowano wartości, pokazywała, że człowiek potrzebował oparcia swojej egzystencji o wartość transcendentną, która dla wielu była tożsama z Bogiem (364), choć analiza literatury łagrowej w bezpośrednim zetknięciu się z nią stosunkowo rzadko odsłania występowanie tematyki Boga w warunkach tamtej egzystencji. To pozorne milczenie może wynikać z różnych przyczyn, których wyjaśnienia autor szuka sięgając do Nowego Testamentu, do pism K. R a h n e r a, E. J ü n g l a, U r s a v o n B a l t h a s a r, co czytelnika w jakimś stopniu zaskakuje. Mimo woli zadajemy sobie pytanie: Czyż nie należało pozostać przy analizie tekstów źródłowych? Zachodzi bowiem obawa, że sięganie do wtórnych tłumaczeń może wieść do pewnego zafalszowania obrazu rzeczywistości łagrowej.

Zamyka rozprawę *Zakończenie*, które jest krótką rekapitulacją wyników przeprowadzonych analiz, skrótowym ujęciem toku wywodów, wreszcie przypomnieniem celu, dla którego podjęto problematykę łagrową i jaki sformułowano na początku pracy (s. 365-371).

Dobrze się stało, że podjęto problem egzystencji skazańców w łagrach sowieckich. Praca zrobiona została bardzo starannie. Autor swobodnie porusza się w obszernym materiale zarówno źródłowym, jak i pomocniczym. Żaden wątek nie jest pozbawiony niezbędnej hermeneutyki. Jest w rozprawie nowatorskie podejście do problematyki łagrowej. Rzeczywistość łagrowa na warsztacie autora stała się prawdziwym *locus theologicus*.

W wystarczającym stopniu znalazła potwierdzenie teza rozprawy, że człowiek nawet w ekstremalnych warunkach zdołał ocalić pewne wartości i zachował zdolność rozróżniania dobra i zła, wyborów moralnych i postępowania według kryteriów dobra czy wartości. Ujawniono zarazem, jak w sytuacji granicznej, gdy walka toczy się o „nagie” przeżycie, utrudniona jest myśl o świecie wartości, o transcendencji, o Bogu, a nawet o ziemskiej ojczyźnie.

Obok rozdziałów obfitujących w znakomitą, choć niezmiernie smutną i przygnębiającą faktografię typu historycznego (pierwsze dwa rozdziały, choć nie wyłącznie), w pracy spotykamy partie interpretacyjne o znacznym substracie teoretycznym, w których żaden z ważnych wątków nie pozostał bez wyjaśnienia, co czytającemu daje sporą satysfakcję.

Niemniej chciałoby się postawić pewne pytania. W dość szerokim zakresie jako narzędzie interpretacyjne służy filozofia egzystencji M. H e i d e g g e r a (1889-1975). Czy autor, sięgając do filozofii egzystencji, przypuszczał, że pesymizm H e i d e g g e r a i jego *Sein zum Tode* znalazły zastosowanie w łagrowej praktyce? Czy jednak nie większy wpływ na eksterminacyjne praktyki miały poglądy J. P. S a r t r e ' a, Fr. N i t z s c h e g o, M a r k s a i E n g e l s a?

Wydaje się też, że trochę nieostrożnie sięga się w pracy do różnych filozofii i światopoglądów: do H e i d e g g e r a, J a s p e r s a, obok H i l d e b r a n d a,

Mouniera, Wojtyły, Stycznia, i Tischnera by wymienić tylko niektórych. Może byłoby rzeczą właściwszą skupić się na jednej filozofii? Czy w ogóle nie przeakcentowano nieco narzędzia filozofii? Uczyniono to wprawdzie w trosce o uwierzytelnienie wywodów, lecz wydaje się, że częste odwoływanie się do autorów nieco utrudnia śledzenie obozowych wątków. To „skrzyżowanie” literatury obozo-wo-pamiętnikarskiej z filozoficzno-etyczną mimo wszystko łamie treściową jedność rozprawy, a rozważania częściej przesuwają się z płaszczyzny egzystencji na płaszczyznę filozofii. Powstaje niemal wrażenie przeładowania, zwłaszcza końcowej partii pracy, treściami filozoficzno-etycznymi.

Podobne „nakładki” występują także przy tłumaczeniu przyczyn relatywnej nieobecności Boga w łagrach, czerpanym spoza źródeł rozprawy z prac K. R a h n e r a, E. J ü n g l a, U r s a v o n B a l t h a s a r. Na tle literatury źródłowej sprawiają one wrażenie nieautentyczności. Świat Mouniera, Seiferta, Buttiglione, Stycznia, Tischnera jakżeż odległy jest od Kołomy! To samo należałoby powiedzieć o rozważaniach o obecności Boga, przytaczanych za Węclawskim. Autentyzmem natomiast tętną partie rozprawy, w których teologiczne problemy wyjaśnia się na podstawie literatury obozowej. Mamy tu na myśli np. sekwencje dotyczące nadziei, ufności, modlitwy, Eucharystii, spowiedzi.

Pod względem formalnym rozprawa zarówno w swej całości, jak i w poszczególnych swoich częściach – rozdziałach odznacza się należytą spójnością. Każdy rozdział ma swoje wprowadzenie, w którym zarysowano i uzasadniono jego dyspozycję; ma też swoje logiczne i analityczne rozwinięcie i swoje podsumowanie – konkluzję. Pomiędzy rozdziałami obserwuje się konsekwentną linię wstępującą, zmierzającą wśród wielości elementów do wyznaczonego celu – bez cofania się czy zachodzenia na siebie. Świadczy to o dobrym metodologicznym przygotowaniu autora.

Dla opracowania problematyki autor zgromadził i wykorzystał pokaźną literaturę źródłową i pomocniczą (s. 372-400), co świadczy o trosce o udokumentowanie wywodów.

Przypisy wykonano starannie i zgodnie z przyjętymi normami. Okoliczność ta świadczy o należyтым opanowaniu warsztatu naukowego.

Język rozprawy jest komunikatywny, jakkolwiek zróżnicowany w zależności od źródeł, z jakich autor czerpał.

Oryginalna jest struktura rozprawy: pierwsze dwa rozdziały stanowią bazę diagnostyczną i pozycję wyjściową dla drugich dwu rozdziałów o charakterze prognostycznym. Praca jednak tylko pozornie składa się z dwu części.

Recenzent nie mógł nie zauważyć także drobnych usterek, błędów, względnie opuszczeń występujących w tekście rozprawy, choć nie mają one istotnego wpływu na wartość rozprawy.

Generalnie biorąc praca ks. Pawła B o r t k i e w i c z a zarówno merytorycznie, jak i pod względem formalnym jest wyrazem dużego wysiłku intelektualnego i dojrzałości naukowej autora i zasługuje na uważną lekturę.

Alojzy Marcol